

Niedziela, 9 czerwca

BEATYFIKACJA SŁUŻEBNIC BOŻYCH ZOFII CZESKIEJ I MAŁGORZATY ŁUCJI SZEWCZYK

Pomoce do celebracji liturgii w parafiach

Myśli do homilii (z życia i nauczania nowych błogosławionych)

MATKA ZOFIA CZESKA

Czasy, w których żyła Zofia Czeska: Był to okres długotrwałych konfliktów zbrojnych ze Szwecją (1600 – 1635) i z Rosją (1605 – 1634) oraz ekspansja na południowy wschód połączona z zatargiem tureckim (1620-21). Przy tym liczne powstania kozackie, wreszcie wewnętrzne walki Rzeczypospolitej. Za podanymi wydarzeniami kryją się nie tylko wydatki finansowe, w których prawie cały budżet państwa pochłaniały nieustanne wojny, ale przede wszystkim ludzkie cierpienie. W wojnach brało udział wojsko koronne a z nim szlachta i chłopci ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Pozostawały żony bez mężów, osierocone dzieci bez ojców. Nie tylko wojny, ale czas od czasu wybuchające zaraźliwe epidemie tzw. morowe powietrze, powodzie, nieurodzaj, głód, i związana z tym wysoka śmiertelność ludzi, sprawiały, że nie brakowało bólu i cierpienia ludzi dotkniętych tymi nieszczęściami, w tym osieroconych dzieci.

Matka Zofia nie pozostała obojętna na tę sytuację. Podjęła działanie. Zajął się dziewczynkami, szczególnie sierotami. Motywację czerpała z wiary, siłę z zaufania do Boga i gorącej ku Niemu miłości. Pisała: „Postanowiłam i ja sobie, rozumiem, że z Woli Bożej, abym wszystko cokolwiek z pozostałej majątności na wyżywienie i utrzymanie aż do śmierci sobie była zostawiła, Bogu samemu na chwałę Jego oddała, mając za to, iż nikomu innemu lepiej się to dostać nie może, jako temu, z którego szczodroblivej ręki przedtymem to wszystko była wzięła. Ale że Bóg, jako Pan wszystkich rzeczy, żadnej darowizny naszej nie potrzebując, przyjaciołom to swoim, sługom, sierotom i dzieciom oddawać każe, i co się im daje, jakoby Onemu samemu się dawało przyjmuje. Między tymi obrałam sobie najmniejsze dzieci i sieroty, to jest ubogie i opatrzenia niemające panienki, aby z tej najmniejszej części, przy której mnie Bóg z łaski i miłosierdzia swego zostawił miały wychowanie dobre i z młodości ćwiczone były nie tylko w bojaźni Bożej, w uczciwych chrześcijańskich obyczajach, ale też i w robotach stanowi panięńskiemu przynależących, mając wzgląd osobliwie na zachowanie uczciwości dziewiczej w panienkach, która o niebezpieczne trudności przychodzi za złym młodych lat ćwiczeniem”.

MATKA MAŁGORZATA ŁUCJA SZEWCZYK

Żyła w czasach zaborów, kiedy zagrożone było nie tylko mienie, ale także życie. Mając 20 lat wstąpiła do III Zakonu św. Franciszka i złożyła prywatne śluby rad ewangelicznych. Jako tercjarka odważnie świadczyła miłosierdzie w trudnym okresie niewoli narodowej. Ok. 1880 r. udała się do Zakroczymia, odprawiła rekolekcje pod kierunkiem bł. Honorata Koźmińskiego i powierzyła się jego kierownictwu duchowemu. Odtąd w wynajętym mieszkaniu zaczęła gromadzić opuszczone i chore staruszki, którymi opiekowała się z wielką miłością. Gdy przyłączyły się do niej pierwsze towarzyszyki, z pomocą bł. Honorata założyła Zgromadzenie, które z czasem przyjęło nazwę *Córki Matki Bożej Bolesnej*, znane jako *Siostry Serafiki*. O początkach założonego przez nią zgromadzenia bł. Honorat napisał: „Takie były bowiem niepozorne początki tego dzieła i w takim braku wszelkich środków ludzkich się rozwijały, że tylko cudownej Opatrzności Bożej przypisać to należy, że stąd powstało to dzieło i rozwinęło się zgromadzenie”. Po ludzku sądząc, były to warunki wprost beznadziejne z powodu istniejącej sytuacji pod zaborem rosyjskim. Przyjęte przez Matkę Małgorzatę chore staruszki były powodem licznych kontroli policji, a nawet pułkownika guberni płockiej, gdyż Matka została oskarżona o założenie przytułku dla staruszek bez pozwolenia cara. To groziło wówczas wywiezieniem na Sybir. Tylko dzięki nadzwyczajnej Bożej pomocy siostry wychodziły zwycięsko z różnych opresji i mimo trudności zgromadzenie się rozwijało.

PATRONKI WYCHOWANIA I OPIEKI NAD CHORYMI

W swej Opatrzności Bóg daje naszemu pokoleniu dwie nowe błogosławione. Poprzez nie dodaje nam sił, abyśmy z ich mądrością i gorliwością zaangażowali się w wychowanie dzieci i młodzieży, a także w sprawy chorych i potrzebujących. Trzeba odwagi, poświęcenia i głębokiej motywacji wiary, aby w te dzieła zaangażować się tak, jak tego uczył Chrystus, troszcząc się nie tylko o potrzeby doczesne, ale ogarniając miłością całego człowieka. W naszej rzeczywistości taką odwagę i miłość widzimy w postawie małżonków, którzy w swoim domu tworzą rodzinę zastępczą dla wielu dzieci lub gdy adoptują dziecko albo też gdy po prostu decydują się mieć jeszcze jedno dziecko. Taki przykład dają dziś również ci, którzy mimo trudności organizują dodatkowe nauczanie i wychowanie dla dzieci, które tego potrzebują. Są to również osoby, które z poświęceniem tworzą zespoły charytatywne, grupy wolontariatu i inne formy pomocy potrzebującym. Dziś za przyczyną nowych błogosławionych modlimy się o dar odwagi dla nas wszystkich.

Modlitwa powszechna

Wstęp: Bracia i siostry, kontemplując zmartwychwstałego Pana Jezusa, żyjącego i obecnego pośród nas, w jedności z Maryją, Jego i naszą Matką, a także wraz nowymi Błogosławionymi, które żyją w chwale, błagajmy z ufnością Boga Ojca za Kościół Święty i za całą ludzkość.

1. Módlmy się za papieża Franciszka, księdza Kardynała Angelo Amato, naszego księdza Kardynała Stanisława, a także za biskupów i kapłanów, którzy obchodzą jubileusz swoich święceń: niech Pan wspiera ich w codziennej posłudze, daje dobre natchnienia i chroni ich przed zniechęceniem.

2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby rozwijała się w sprawiedliwości i pokoju, aby ustały waśnie, a troska o dobro wspólne cechowała decyzje rządzących i postawę obywateli.

3. Módlmy się za Zgromadzenie Sióstr Prezentek, by prowadzone przez nich dzieło wychowania dzieci i młodzieży rozwijało się dla dobra społeczeństwa i Kościoła; niech przez ich posługę Boże błogosławieństwo spływa na rodziny i szkoły, na nauczycieli i wychowawców.

4. Módlmy się za Siostry Serafiki: niech Pan oświeca ich swoim światłem, pomnaża siły i zdolności w prowadzeniu dzieł miłosierdzia, aby chorzy i ubodzy otrzymali pomoc i pociechę, aby pogubieni odnaleźli sens życia, aby dzieci i młodzież doświadczyli bezinteresownej miłości, aby w świecie jaśniało piękno ewangelicznych błogosławieństw.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby Bóg przyjął ich do społeczności świętych w niebie.

6. Módlmy się za naszą wspólnotę eucharystyczną, byśmy napełnieni odwagą i pragnieniem świętości za przyczyną bł. Zofii i bł. Małgorzaty Łucji umieli troszczyć się o dobra doczesne i szukać nadprzyrodzonych.

Modlitwa. Boże nasz Ojczy, który w imię Pana Jezusa uczyniłeś nas Twymi dziećmi poprzez Chrzest święty; przyjmij naszą modlitwę, którą z wiarą wznosimy do Ciebie w radości Ducha Świętego i nowych Błogosławionych, które pozostają z Tobą w chwale. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Dziękczynienie za beatyfikację

Beatyfikacja jest wielkim darem dla Kościoła. Jest więc także motywem dziękczynienia. Zaleca się, aby w każdej Mszy Świętej, po Komunii Świętej zaśpiewać pieśń dziękczynienia za dar beatyfikacji. Można śpiew poprzedzić krótkim wprowadzeniem, np.: Dziękując Bogu za dar nowych błogosławionych i wszelkie łaski, jakie otrzymaliśmy przez ich wstawiennictwo, śpiewajmy Bogu pieśń wdzięczności i uwielbienia.